

Sygn. akt I ACa 807/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2017 r. w Krakowie na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. przeciwko H. D. i R. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 marca 2017 r. sygn. akt IX GC 94/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Rygiel SSA Robert Jurga

sygn. akt I ACa 807/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 października 2017 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo w całości, zasądził od pozwanych H. D. i R. D. na rzecz strony powodowej (...) Spółki z o.o. w P. kwotę 123.000 zł z odsetkami ustawowymi, a to tytułem wynagrodzenia za wykonane dzieło. Nadto Sąd zasądził od pozwanych na rzecz strony powodowej koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że strony łączyła umowa z dnia 23 kwietnia 2012 r., na mocy której powodowa spółka zobowiązała się do wykonania i montażu linii technologicznej ciągłego gotowania pierogów z systemem automatycznego załadunku, odsączania gotowego produktu, chłodzenia i suszenia wraz z podajnikiem łączącym formowanie pierogów z sekcją gotującą, a pozwani zobowiązali się do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 159.900 zł we wskazanych w umowie ratach. Wykonanie dzieła miało nastąpić do dnia 8 czerwca 2012 r., przy czym w umowie wskazano, że data zgłoszenia wykonawcy o gotowości do montażu przedmiotu umowy będzie uważana za datę wykonania przedmiotu umowy.

Po odnotowaniu wymaganych parametrów przedmiotowej linii produkcyjnej Sąd wskazał, że jej montaż wymagał współdziałania stron. Linia wykonana przez powódkę miała zostać zamontowana na miejscu dotychczasowej linii i zamiast niej; miała zostać wpięta do dotychczasowych istniejących wejść instalacyjnych. Pozwani byli zobowiązani wykonać podłoże pod urządzenia, wykonać odwodnienie i doprowadzenie mediów, wykonać i zabezpieczyć wyciągi kominowe.

Pozwani wpłacili zaliczkę w wysokości 36.900 zł. Nie zapłacili pozostałej kwoty wynagrodzenia tj. 123 000 zł.

Sąd ustalił, że powodowa spółka wykonała całą linię technologiczną i zgłosiła gotowość jej zamontowania wraz z podajnikiem.

Następnie Sąd poczynił szczegółowe ustalenia co do przyczyn opóźnienia, w stosunku do terminu umownego, zamontowania linii produkcyjnej. Wskazał, że dwukrotnie strona powodowa podjęła próbę montażu jedynie głównego modułu gotującego linii, lecz w obu przypadkach zakończyły się one niepowodzeniem. Powód zapewniał przy tym, że uruchomienie urządzenia jest możliwe po dokonaniu niezbędnych poprawek. Nadto spółka informowała, że dla montażu i uruchomienia całej linii potrzeba kilkanaście godzin. Pozwani nie podali jednak terminu, w którym mogliby zatrzymać produkcję, by zamontować nową linię na miejsce starej.

Pismem z dnia 20 września 2012 r. strona powodowa ponownie zgłosiła gotowość do montażu znajdującego się u pozwanych urządzenia gotującego i wezwała pozwanych do wskazania terminu i dokładnego miejsca montażu. Jednocześnie powodowa spółka wskazała, że uruchomienie urządzenia wymaga prac trwających dwa dni, a brak wskazania miejsca i daty uruchomienia w terminie do końca września będzie potraktowane jako brak współdziałania drugiej strony umowy oraz zwłoka wierzyciela, a w konsekwencji uznaniem, że urządzenie zostało zamontowane 30 września 2012 r. W odpowiedzi pozwani wyznaczyli powódce termin do uruchomienia modułu do gotowania w ostatecznym terminie do dnia 4 października 2012 r. Wówczas też pozwani zgłosili po raz pierwszy, że w module występują ogniska rdzy, jak też podnieśli, że miejsce montażu było wielokrotnie już wskazywane, a w związku z tym powodowa spółka jest w zwłoce.

Strona powodowa poinformowała, że montaż linii nastąpi w dniu 4 października 2012 r., po zakończeniu dnia roboczego, wyznaczając termin na godzinę 15.00. Wskazała także na warunki podłączenia linii tj. możliwość niezakłóconej pracy ekipy w ciągu 2 dni, przygotowanie miejsca montażu pozwalające na ustawienie modułu gotującego oraz dostęp do niego z każdej strony na szerokości około 1 metra, dostęp do mediów (woda, prąd, gaz), możliwość bezpiecznego odprowadzania spalin. Pozwani potwierdzili warunki podłączenia.

W wyznaczonym dniu pracownicy strony powodowej przyjechali na miejsce montażu o godzinie 16.10. Pozwani nie dopuścili ich do pracy powołując się na ich spóźnienie.

W piśmie z dnia 15 października 2012 r. pozwani oświadczyli, że odstępują od umowy, powołując się na nie usunięcie przez powódkę krytycznych wad maszyny i to, że pomimo czteromiesięcznego opóźnienia maszyna nie nadaje się do użytkowania.

Sąd ustalił także, że w dniu 21 grudnia 2012 r. strona powodowa wniosła przed Sądem Rejonowym w G. pozew o zapłatę kwoty 49.200 zł z odsetkami ustawowymi tytułem części wynagrodzenia ze spornej umowy. Na skutek cofnięcia pozwu postępowanie w tej sprawie zostało prawomocnie umorzone.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił zgłoszone roszczenie jako zasadne.

Sąd I instancji zakwalifikował umowę łączącą strony jako umowę o dzieło i wskazał, że stosownie do treści art. 639 k.c. przyjmujący zamówienie uzyskuje szczególną ochronę poprzez zachowanie prawa do umówionego wynagrodzenia w sytuacji, gdy pozostawał w gotowości do wykonania dzieła, a nie wykonał go z przyczyn obciążających zamawiającego. Analizując treść dokonanych ustaleń Sąd podkreślił, że powodowa spółka – zgodnie z umową – spełniła świadczenie oferując, najpóźniej w dniu 4 października 2012 r., montaż całej wykonanej linii technologicznej. Tym samym należy się jej wynagrodzenie, nawet jeżeli uznać, iż wobec braku montażu tej linii nie doszło do wykonania dzieła. Strona powodowa zaoferowała bowiem dzieło, a pozwani nie współdziałali w jego wykonaniu, w tym odmawiając jego odbioru.

W ocenie Sądu, nieskuteczne było oświadczenie pozwanych o odstąpieniu od umowy, skoro oświadczenie to zostało złożone po zaoferowaniu przez stronę dzieła i odmowie jego odbioru. W tym stanie faktycznym bowiem do osiągnięcia rezultatu nie doszło z przyczyn obciążających pozwanych.

Wreszcie, jako bezzasadny Sąd uznał podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia. Skoro pozwani zaoferowali dzieło w dniu 4 października 2012 r. to z tym dniem doszło do spełnienia świadczenia. Stosownie zatem do treści art. 646 k.c., dwuletni termin przedawnienia nie upłynął w dacie wniesienia pozwu, który wpłynął do Sądu w dniu 2 października 2012 r. Nadto, co do części wynagrodzenia, doszło do przerwy biegu przedawnienia poprzez wniesienie w dniu 21 grudnia 2012 r. pozwu do Sądu Rejonowego w G..

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 481 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § k.p.c. poprzez dokonanie błędnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz wybiórczej ocenie materiału dowodowego, a to w zakresie: ustaleń, że powódka nie pozostawała w zwłoce wobec przyjęcia, że strony w sposób skuteczny zmieniły termin realizacji dzieła; ustalenia, że w dniu 4 października 2012 r. do pozwanych przywieziono wszystkie elementy dzieła, wysłane za pośrednictwem firmy przewozowej; ustalenia, że powódka w sposób należyty wywiązała się z umowy, a dostarczone przez nią urządzenie było wolne od wad; ustalenia, że pozwani nie wywiązali się ze swoich obowiązków współpracy z powódką; ustalenia, że do realizacji umowy nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanych, a złożone przez nich oświadczenie o odstąpieniu od umowy było nieskuteczne;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 646 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż powódka miała wyprodukowaną całą linię produkcyjną i ją zaoferowała na dzień 8 czerwca 2012 r., a w związku z tym ten dzień należałoby uznać za datę relewantną dla ustalenia terminu przedawnienia, a następnie przyjęciu, że dwuletni termin przedawnienia rozpoczął się z dniem 4 października 2012 r.;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 123 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że cofnięty pozew przerywa bieg terminu przedawnienia.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje.

Nadto apelujący wniesli o dopuszczenie dowodów ze zdjęć spornego urządzenia oraz z przesłuchania stron na okoliczności związane z wadliwym wykonaniem dzieła oraz na okoliczność przebiegu współpracy stron, w tym przyczyn nieuruchomienia urządzenia podczas pierwszych prób i przeszkód w jego uruchomieniu w dniu 4 października 2012 r.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Podniesione w apelacji zarzuty skierowane przeciwko podstawie faktycznej wyroku są częściowo uzasadnione. Dotyczy to tego zakresu okoliczności faktycznych, które odnoszą się do przyczyn nieterminowego wykonania dzieła. W istocie Sąd I instancji, czyniąc przedmiotowe ustalenia, powtórzył w sposób szczegółowy twierdzenia pozwu, jakoby do zaoferowania wykonanej w pełni linii technologicznej doszło już w dniu 8 czerwca 2012 r., a do odbioru dzieła i zamontowania urządzenia nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanych, w tym z uwagi na brak współdziałania pozwanych i ich prośbę podyktowaną brakiem woli przerwania produkcji. Tyle tylko, że w aktach brak jest dowodów dla stwierdzenia tych okoliczności, jak też faktów pozwalających na ocenę, z jakich przyczyn i leżących po której ze stron umowa nie została zrealizowana w przewidzianym terminie. Zważyć należy, że strony odmiennie przedstawiały przyczyny braku montażu spornej linii technologicznej w umówionym terminie. Żadna z nich nie dysponowała jakimikolwiek dokumentami, które mogłyby wskazywać na zaoferowanie odbioru dzieła w czerwcu 2012 r., jak też na przyczyny zwłoki w montażu. Pierwsze, wzajemne wezwania do wykonania obowiązków umownych zostały przez strony udokumentowane w pismach z końca września 2012 r. Także treść zeznań świadków nie zawiera jakichkolwiek informacji co do przyczyn opóźnienia w realizacji umowy. Wszyscy świadkowie, w głównej mierze, koncentrują się na okolicznościach związanych z dwukrotną próbą uruchomienia jednego modułu linii i zdarzenia z dnia 4 października 2012 r. W pozostałej części ich zeznania są ogólnikowe i nie pozwalają na przyjęcie jednoznacznych ustaleń co do przyczyn, dla których do próby uruchomienia całej linii produkcyjnego doszło dopiero w dniu 4 października 2012 r. Wreszcie, pomimo dopuszczenia przez Sąd dowodu z przesłuchania stron, tak przedstawiciel strony powodowej jak i pozwani nie stawili się na rozprawie, co usprawiedliwiało decyzję o pominięciu tego dowodu. W konsekwencji strony uniemożliwiły pozyskanie treści dowodowej mogącej mieć znaczenie dla ustalenia przedmiotowych faktów.

W pozostałej części ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Znajdują one potwierdzenie w treści przeprowadzonych dowodów, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności nie budzą wątpliwości ustalenia dotyczące treści łączącego strony stosunku prawnego, wynikającego z niego zakresu obowiązków stron, treści wzajemnej korespondencji z końca września 2012 r., wyznaczenia przez powoda i uzgodnienia przez strony terminu odbioru i montażu linii technologicznej na dzień 4 października 2012 r., jak i przyczyn nie zamontowania urządzenia w tym dniu.

Chybione są zarzuty apelujących, o ile kwestionują ustalenie, że w dniu 4 października 2012 r. strona powodowa nie była gotowa do montażu urządzenia. Zważyć należy, że na ten dzień strona powodowa wyznaczyła termin montażu, pozwani na ten termin się zgodzili, pracownicy powoda przybyli na wyznaczone miejsce celem dokonania montażu, tyle że z opóźnieniem, a pozwani ich nie dopuścili do pracy. Jedyną udokumentowaną przyczyną nie wpuszczenia pracowników powoda było powołanie się na ich spóźnienie (protokół z dnia 4.10.2012 r. – k.94). Także składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy pozwani powołali się jedynie na opóźnienie w przyjeździe na umówiony montaż oraz - dodatkowo – istnienie „krytycznych wad konstrukcyjnych” urządzenia (pismo z dnia 15.10.2012 r. – k.68). Tym samym przyjąć należy, że twierdzenie, iż linia technologiczna nie była gotowa, jak też nie została przywieziona na miejsce montażu, stanowi element taktyki procesowej, skoro zarzut tej treści pozwani złożyli po raz pierwszy w procesie.

Bezasadne są także zarzuty kwestionujące brak ustalenia, że sporne urządzenie miało wady. Zważyć należy, że – według twierdzeń pozwanych – rzekome wady miały wynikać z faktu dwukrotnej, nieskutecznej próby uruchomienia głównego modułu linii. Pomijając przyczyny, dla których te próby nie odniosły skutku, powód deklarował usunięcie tych wad i w dniu 4 października 2012 r. zadeklarował montaż całej, niewadliwej linii produkcyjnej. Tym samym nie

sposób przesądzać o istnieniu wad istotnych dzieła wyłącznie z odwołaniem się do przedmiotowych prób. Po drugie, wada miała wynikać z faktu pojawienia się rdzy na dostarczonej stronie pozwanej kotły. W związku z tym wskazać należy, że między stronami sporne jest, czy ewentualne ślady na kotły stanowią rdzę – strona powodowa twierdzi, że są to zabrudzenia możliwe do usunięcia poprzez wyczyszczenie urządzenia. Nadto w sprawie pozostaje sporne, czy ewentualne wady w tym zakresie są istotne. W związku z tym wskazać należy, że ciężar wykazania przedmiotowych okoliczności spoczywał na pozwanych, skoro to oni powołują się na przedmiotowe okoliczności i z nich wywodzą skutki prawne, w tym uprawnienie do odstąpienia od umowy (art. 6 k.c.). Pozwani nie zaoferowali w tym zakresie jakichkolwiek dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy stwierdzenie wyżej opisanych spornych okoliczności wymagało wiedzy specjalnej.

Z tych przyczyn bezprzedmiotowe są wnioski dowodowe apelujących zgłoszone po raz pierwszy w apelacji. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy są dowody ze zdjęć, skoro na ich podstawie nie można przesądzić, czy widoczne na spornym kotły ślady to rdza, jak też, czy ewentualne wady kotła są istotne. Z kolei dowód z przesłuchania stron jest spóźniony, skoro nie przeprowadzenie tego dowodu przed Sądem I instancji był wynikiem wyłącznie zaniechania stron. Nadto, okoliczności dotyczące przebiegu współpracy stron nie mają istotnego znaczenia w sprawie, o czym niżej.

W tym stanie rzeczy w pełni prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, że pozwani nie byli uprawnieni do odstąpienia od umowy, a złożone przez nich oświadczenie nie było skuteczne. Pomijając, że oświadczenie to zostało złożone już po dacie zaoferowania przez stronę powodową montażu linii produkcyjnej, do czego pozwani nie dopuścili – na co trafnie zwraca uwagę Sąd I instancji – to pozwani nie wykazał także, by zachodziły okoliczności faktyczne, w tym związane z wadami dzieła, uzasadniające skorzystanie z uprawnienia do odstąpienia od umowy w świetle treści art. 560 § 1 i 4 k.c.

Podzielić także należy ocenę Sądu Okręgowego, że powodowa spółka wykonała swoje zobowiązanie, oferując do montażu umówioną linię technologiczną, przy czym ostatecznie strony ustaliły datę montażu na dzień 4 października 2012 r. Odmiennie jednak niż przyjął Sąd I instancji, brak jest podstaw do uznania, że strony dokonały zmiany terminu wykonania umowy. Z treści korespondencji między stronami z końca września 2012 r. wynika jedynie tyle, że doszło między stronami do uzgodnienia, że ostatecznie montaż spornej linii nastąpi w dniu 4 października 2012 r.

W tym miejscu podkreślenia wymaga bezprzedmiotowość wszelkich okoliczności i ocen związanych z ewentualną zwłoką w wykonaniu umowy. Skoro bowiem w dacie, w której zaoferowano montaż technologicznej strony wiązała umowa, to dla rozstrzygnięcia kwestii związanej z uprawnieniem strony powodowej do uzyskania wynagrodzenia za wykonane dzieło obojętne są wszelkie okoliczności związane z nieterminowym jego wykonaniem. Pozwani nie zgłosili bowiem w tym zakresie adekwatnych zarzutów i roszczeń. Przypomnieć należy, że w umowie strony przewidziały karę umowną za przekroczenie terminu wykonania umowy (§ (...) umowy). Przedmiotowe okoliczności, związane z istnieniem zwłoki w wykonaniu umowy oraz ustaleniem, która ze stron ponosi odpowiedzialność za opóźnienie, byłyby prawnie istotne, o ile pozwani zgłosiliby zarzut potrącenia obejmujący ewentualną, przysługującą im z tego tytułu wierzytelność.

W tym stanie rzeczy w pełni należy zaakceptować pogląd Sądu I instancji, że stronie powodowej należy się wynagrodzenie umowne, skoro wykonali będącą przedmiotem umowy linię technologiczną i zaoferowali gotowość wykonania dzieła poprzez dokonanie jej montażu. W sytuacji, gdy to pozwani uniemożliwili wykonanie montażu nie dopuszczając pracowników powoda do pracy w dniu 4 października 2012 r., spełnione zostały przesłanki określone art. 639 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że nie sposób uznać za usprawiedliwione działanie pozwanych z odwołaniem się do godzinnego opóźnienia w przybyciu pracowników powoda na miejsce montażu. Zakres związanego z tym ewentualnego uchybienia strony powodowej jest nieproporcjonalny do zachowania pozwanych.

W tych okolicznościach faktycznych i przy dokonanej ocenie prawnej, istotnym zagadnieniem pozostaje rozstrzygnięcie co do zasadności zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia.

Rację mają apelujący, że Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 123 k.c. bezzasadnie przyjmując, że cofnięty pozew przerywa bieg terminu przedawnienia. Pozew cofnięty nie wywołuje bowiem żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 203 § 2 k.p.c.). Tym samym taki pozew nie może skutkować przerwą biegu terminu

przedawnienia (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1998 r., III CZP 24/88, OSNC z 1989 r., z.9, poz. 138).

Tym niemniej trafnie przyjmuje Sąd I instancji, że pozew w niniejszej sprawie został wytoczony przed upływem dwuletniego terminu przedawnienia określonego art. 646 k.c. Zgodnie z tym przepisem termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło biegnie od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Zważyć należy, że przez wskazany w art. 646 k.c. przypadek, w którym „dzieło nie zostało oddane” należy rozumieć sytuację, w której w ogóle nie nastąpiło wydanie, w tym zaoferowanie dzieła zamawiającemu (tak: Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. Jacka Gudowskiego, LexisNexis, Warszawa 2013, str. 289). Stąd, w oczywisty sposób nie można przyjąć, że początkową datą biegu terminu przedawnienia jest umowna data wykonania dzieła oznaczona na dzień 8 czerwca 2012 r., skoro powodowa spółka wykonała linię technologiczną i zaoferowała dzieło pozwanym zgłaszając gotowość jej montażu.

Strona pozwana powołuje się na treść §(...) ust.(...) umowy, w którym postanowiono, że data zgłoszenia Wykonawcy o gotowości do montażu przedmiotu umowy będzie uważana za datę wykonania przedmiotu umowy. Z tego zapisu apelujący wywodzą, że termin przedawnienia rozpoczął bieg w dacie zgłoszenia zawartego w piśmie z dnia 20 września 2012 r. Zważyć jednak należy, że skutkiem tego pisma było uzgodnienie daty odbioru (przekazania linii produkcyjnej wraz z jej montażem) na dzień 4 października 2012 r. Ta data zatem musi być uznana za datę oddania dzieła. Podkreślenia przy tym wymaga, że przepis art. 646 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z „oddaniem dzieła”. W tym stanie rzeczy wynikające z § (...)ust.,(...) umowy pojęcie „wykonania przedmiotu umowy” nie jest tożsame z pojęciem „oddania dzieła”.

Skoro zatem powództwo w sprawie zostało wytoczone przed upływem dwuletniego terminu przedawnienia, bo w dniu 3 października 2014 r., to zarzut pozwanych okazał się bezzasadny.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Na zasądzone koszty składa się opłata od wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804)

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Rygiel SSA Robert Jurga